

Szanowny Panie Prezydencie...

Puck 10 lutego 1920 roku w historii morskiej Polski to data magiczna – dzień symbolicznego powrotu Polski nad Bałtyk. Platynowy pierścień generała Hallera, pierwsza biało-czerwona bandera nad polskim morzem, swoiste postawienie słupa granicznego na brzegu Bałtyku. Elity odrodzonej Rzeczypospolitej uznały, że odzyskane wybrzeże to granica wprawdzie najkrótsza, ale o wyjątkowym znaczeniu.

Tego samego 10 lutego 1920 w Warszawie, wobec Sejmu Ustawodawczego Marszałek Wojciech Trąpczyński mówił:

*Szum Bałtyku – to najpiękniejszy hymn naszej państwowości. Na tym pomorskim skrawku ziemi stoi przyszłość nasza. Bez owych płuc, otwierających się na wolne morze, Państwo nasze mogłoby egzystować, mogłoby wegetować, ale żyć by nie mogło...*

Dalsze działania – budowa floty, Gdyni, szkolnictwa morskiego to była prosta konsekwencja tamtego spotkania w Pucku. Dlatego ten 10 luty jest tak ważny i dzisiaj. Bo to najodpowiedniejsza chwila, by wspominając historię, odnieść się do współczesności i spojrzeć w przyszłość.

Ważne dla nas, ludzi morza jest pojęcie tzw. dobrej praktyki morskiej. Chciałbym jednak byśmy rozumieli je szerzej, z perspektywy interesu państwa, doceniając, że morze to globalna scena, swoisty barometr ekonomiczny, determinujący w znacznym stopniu światową gospodarkę, cywilizacyjny i kulturowy postęp.

Dzięki rozwijającym się portom, stworzono komunikacyjne węzły łączące północ z południem. Wkomponowane w europejską strukturę gospodarczą, są naszą szansą w kontynentalnej wymianie towarowej. Nowoczesne terminale, łączą nas ze światowym rynkiem morskich przewozów, odradza się przemysł stoczniowy i szeroko pojęte dziedziny morskiej logistyki. Gospodarkę morską zaliczono do Krajowych Inteligentnych Specjalizacji.

By jednak w pełni z szans rysujących się dzięki morzu korzystać, niezbędna jest strategiczna wyobraźnia łącząca procesy gospodarcze i przewidująca rysujące się tendencje rozwojowe w zglobalizowanym świecie. To m.in. podjęcie, z niezbędną energią, procesu przywracania żeglowności systemu rzecznych arterii czy otwarcie wschodniej flanki naszego wybrzeża poprzez budowę kanału żeglownego na Mierzei Wiślanej.

Puck to także kolebka Polskiej Marynarki Wojennej – pierwsza baza okrętów pod biało-czerwoną banderą. Wprawdzie ruszyły ostatnio modernizacyjne projekty naszej floty, jednak wciąż z troską winniśmy apelować o bezwzględną konsekwencję w ich realizacji. To jeden z warunków naszej suwerenności i wiarygodności wobec marynarzy flot wolnego świata.

Obecność tutaj najwyższego reprezentanta państwa polskiego – Prezydenta Rzeczypospolitej napawa optymizmem. Bo przez to puckie Małe Morze, widać wielki świat. I chodzi o to żeby nie tylko widzieć ale i robić. Mamy wielkie szanse i perspektywy, ważne by dostrzegane w najwyższych urzędach i parlamencie Rzeczypospolitej. Wielkie nadzieje wiążemy w tym kontekście z powołania Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. To także wyjątkowe wyzwanie, by rodzącą się szansę dla całego naszego wybrzeża, wykorzystać.

98 lat temu powstało Stowarzyszenie Pracowników na Polu Rozwoju Żeglugi „Bandera Polska”, przekształcone z czasem w Ligę Morską. Liga Morska i Rieczna wierna słowom Stanisława Staszica „Trzymajmy się morza”, konsekwentnie także zwraca uwagę i apeluje o dostrzeganie roli polskich rzek w kompleksie gospodarczych problemów naszego kraju.

Uważamy, za jeden z priorytetów, patriotyczny wręcz obowiązek, zwrócenie uwagi na Wisłę. Rzekę zasługującą na rolę potencjalnej aorty gospodarczego krwioobiegu naszego kraju, poprzez Bałtyk otwierającą wyjście na świat. Ponawiamy z tego miejsca apel do Sejmu Rzeczypospolitej, by rok przyszły uznać rokiem Wisły.

Liga zbliża się do stulecia swojej działalności na rzecz edukacji morskiej polskiego społeczeństwa. Pragniemy by w zbliżającym się roku stulecia Rzeczypospolitej, mocno zaakcentować rolę polskiego morza w dorobku naszego kraju. Jednym ze środków będzie powołanie, opartego na wolontariacie, społecznego ruchu na rzecz niesienia pomocy w niebezpieczeństwie. Takiej swoistej ligowej Gwardii Morskiej. To także jedno z nowych wyzwań.

Bo młodzież, tak licznie zgromadzona tutaj dzisiaj, niebawem przejmie od nas morską sztafetę nad Bałtykiem. Muszą mieć pewność faktu, że „morze żywi i bogaci” – i to my odpowiadamy za wytworzenie tej swoistej morskiej tożsamości naszego Narodu.

Chciałbym jeszcze na zakończenie przypomnieć słowa jednego z ostatnich publicznych wystąpień Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego, wygłoszone tutaj, w Pucku, 10 lutego 2010 roku:

*„Powrót Polski nad Bałtyk w niemałym stopniu ukształtował naszą dalszą historię...”*

Warto to powtarzać i podkreślać, odwołując się do wizjonerów polskiego morza - premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, admirała Kazimierza Porębskiego, generała Mariusza Zaruskiego czy wielkiej legendy Gdyni, zapoczątkowanej tutaj w Pucku 10 lutego 1920 roku.